

Francuzi szukają u nas motywacji do nauki

Justyna Wojciechowska-Narloch, Poniedziałek, 7 Lutego 2011

Toruńscy urzędnicy polecieli w styczniu do Angers między innymi w sprawie współpracy w dziedzinie oświaty. Tymczasem IV LO już w grudniu podpisało umowę z elitarną szkołą z tego miasta.

W Urzędzie Miasta zapewniają, że doskonale wiedzieli o współpracy „czwórki” z placówką we Francji i w dużej mierze to magistrat przyczynił się do jej nawiązania.

Stało się to m.in. poprzez kontakty z Pascalem Schallerem, attaché kulturalnym ambasady francuskiej, który już kilka lat temu namawiał władze Torunia do współpracy z Angers. To miasto miało także zainicjować spotkanie, którego efektem było powstanie dwujęzycznego gimnazjum przy IV LO w Toruniu.

- Wizyta toruńskiej delegacji w Angers nie miała stricte oświatowego charakteru. Nasza delegacja nie pojechała na zaproszenie szkoły, lecz władz Angers, które chcą nawiązać z Toruniem współpracę partnerską na różnych płaszczyznach, między innymi ochrony środowiska czy wymiany kulturalnej, a edukacja jest zaledwie jedną z nich - tłumaczy Sylwia Derengowska z Urzędu Miasta Torunia. - Ale efekt na płaszczyźnie oświatowej też oczywiście jest: delegacja zapoznała się ze sposobem funkcjonowania szkół francuskich, ponadto spotkała się z nauczycielami z różnych szkół z Angers, którzy są zainteresowani współpracą z toruńskimi placówkami. Ofertę współpracy z którymś gimnazjum złożyło College Saint Augustin, a z jakimś liceum - Chevroliier School.

W toruńskim IV LO są dumni z podpisania umowy o współpracy z elitarną i jedną z najlepszych prywatnych szkół we Francji „Mongazon”. Gości z Angers spodziewają się już pod koniec lutego.

- Mamy bardzo konkretne cele - cieszy się Małgorzata Białek, dyrektor IV LO w Toruniu. - Umówiliśmy się na cykliczną wymianę młodzieży, wspólny udział w programie Comenius, wyjazdy najzdolniejszych matematyków z IV LO na seminaria do Angers, kilkumiesięczne stypendia dla naszych uczniów w „Mongazon” i udział w kursach przygotowujących do rekrutacji na prestiżowe politechniczne uczelnie we Francji. Edukacja w tym kraju jest bardzo kosztowna i niewielu naszych uczniów na nią stać. Placówka w Angers chce więc również finansowo pomóc naszej najzdolniejszej młodzieży.

Szkoła „Mongazon” zaoferowała „czwórce” bardzo dużo. A co my możemy zrobić dla francuskiej młodzieży?

- Interesuje ich na przykład to, jak uczymy przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Inną kwestią jest motywacja do nauki, którą ma nasza młodzież. We Francji mają z tym problemy, więc może wezmą przykład z naszych licealistów? - mówi Małgorzata Białek.